r. 286. Kraków, piątek 16 października 1908. Rocznik XVII.

edakcya i Administracya:
Krakev, ulica Filipa L. 11 (I. piętro).

Adresa telegramy: Naprzód, Kraków.
elefo 398. — Konto czekowe Nr 834.095.

renumerata miesięczna:
yłką 2 K, bez odsyłki 1 K 60 h,
granicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl., 70 ctm. ameryk.
renumerata tygodniowa w Krakowie 40 h, z dostawą do domu 46 h.

Numer 8 h, poświąteczny 4 h.

# NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) o godzinie 5 popołudniu, a nadto w poniedziałki i dni poświąteczne o godzinie 9 rano.

Dział Inseratowy: Kraków, pl. WW. Świętych 8, I. p.

**Ogłoszenia (inseraty)**
kosztują od miejsca wiersza jednoszpaltowego drobnym drukiem (petitem) za pierwszy raz 20 halerzy, następnie po 10 hal. — Nadesłane od miejsca wiersza drukiem petitowym po 40 hal. za każdy raz. Śluby, zaręczyny i nekrologi po 80 hal. od wiersza za każdy raz.
Załączniki (prospekty i t. d.) przyjmuje się za cenę 2 kor. za 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 1 kor. za 100 egzemplarzy dla miejscowych prenumeratorów.

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

## powodu „zniesienia“ stanu wojennego w paszaliku Skałłona.

Kraków, 15 października.

Od dłuższego już czasu szerzyły się pooski, że stan wojenny w Królestwie Polkiem zostanie niebawem zniesiony. Pogłoski rozpowszechniały sfery urzędowe, ponieważ wobec rokowań, toczących się w sprawie nowej pożyczki zagranicznej, należało Europie pokazać, że nastąpiło już „uspokonie“. Któżby jednak chciał w to „uspokonie“ wierzyć, gdyby stan wojenny trwał o dawnemu? Stołypin więc zapewniał, że ostanie on w Królestwie zniesiony. Z drugiej znów strony skołatane finanse rosyjskie prost już nie mogły wytrzymać wszystkich ych nadzwyczajnych wydatków, jakie pociągało za sobą trwanie stanu wojennego na ak olbrzymiej połaci kraju. Trzeba więc było a gwałt robić oszczędności. Widzimy więc ż od dłuższego czasu ograniczanie wydaków na cele stanu wojennego w Królestwie olskiem, kasowanie specyalnych generałubernatorów w poszczególnych guberniach d. Aż oto nareszcie dnia 14 b. m. rząd z ielką pompą ogłasza „zniesienie stanu wonnego w Królestwie Polskiem“.

Dość jednak rzucić okiem na treść komuikatu urzędowego w tej sprawie, aby zroumieć, że mamy tu do czynienia z najzwylejszem oszustwem. Przedewszystkiem stan ojenny został zniesiony nie w c a ł e m Królestwie, lecz tylko w niektórych guberiach. W całej gubernii piotrkowskiej stan ojenny wraz z krwawym katem Kaznakoym pozostaje i nadal. A trzeba wiedzieć, gubernia piotrkowska obejmuje takie orodki przemysłowe, jak Zagłębie Dąbrowkie, jak Częstochowa i otaczające je osady abryczne (Radomsk, Kamińsk, Rudniki itd.), ak Zawiercie, jak Łódź, Pabjanice, Zgierz, omaszów itd. Jednem słowem, połać kraju, gniskująca cały przemysł włóknisty, górnizy i prawie cały hutniczy, po dawnemu zotaje wydana na pastwę stanu wojennego. Mało tego, pragnąc ażeby odcinki Zagłębia Dąbrowskiego i okręgu łódzkiego, znajdujące ię w sąsiednich guberniach, nie zostały pobawione „dobrodziejstwa“ stanu wojennego, ząd pozostawia go w dwóch powiatach guernii kaliskiej — sieradzkim i łęczyckim — e względu na Ozorków i Zduńską Wolę, raz w powiecie olkuskim gubernii kieleckiej, anowiącym przedłużenie Zagłębia Dąbrowkiego.

Tak więc w największych prowincyonalych centrach przemysłowych Królestwa n i c ię n i e  z m i e n i ł o po „zniesieniu stanu ojennego“. Przypatrzmyż się teraz, co zatąpiło stan wojenny w stolicy kraju, Warszawie, i w tym jedynym okręgu przemysłowym na prowincyi, gdzie stan wojenny zniesiono — w radomskim. Wprowadzono tam o c h r o n ę  n a d z w y c z a j n ą, która dla rządu różni się od stanu wojennego kosztami — znacznie niższymi, dla ludności zaś głównie... nazwą. Albowiem przy ochronie nadzwyczajnej niemal wszystkie pełnomocnictwa władz administracyjnych, stosowane w czasie stanu wojennego, zachowują swą moc. Wyjątek stanowią punkty następujące: Podczas stanu wojennego generał-gubernator ma prawo zamykać zakłady naukowe na czas nieokreślony, podczas ochrony nadzwyczajnej — na jeden miesiąc, o zamknięciu zaś na czas dłuższy decyduje rada ministrów. Różnica więc sprowadza się do zera, bo, skoro rząd zechce zamknąć jakiś zakład naukowy, to uczyni to — czy będzie musiał uciec się do takich, czy też do innych formalności. Drugim wyjątkiem, tak samo pozornym, jest prawo zesłania do określonej miejscowości z oddaniem tamże pod dozór policyi, o czem przy ochronie nadzwyczajnej decyduje rada specyalna przy ministrze spraw wewnętrznych. Wreszcie przy ochronie nadzwyczajnej traci swą moc „prawo przedsiębrania wszelkich środków nadzwyczajnych, nawet przez prawo nieprzewidzianych, w celu zabezpieczenia spokoju publicznego i bezpieczeństwa państwa, pod warunkiem złożenia o tem raportu w każdym poszczególnym wypadku monarsze“. Zniesienie tego „prawa“ jest fikcyą, gdyż nie było ono wcale stosowane, ponieważ inne „prawa“ stanu wojennego czy też ochrony nadzwyczajnej najzupełniej gwarantują władzom dokonywanie wszelkich „nadzwyczajnych“ gwałtów.

Tak więc koniec końców „zniesienie stanu wojennego w Królestwie“ sprowadza się do zaprowadzenia „najłagodniejszego“ stanu wyjątkowego (wzmocnionej ochrony) w pozbawionych przemysłu i zupełnie spokojnych guberniach. Ale i ten „najłagodniejszy“ stan wyjątkowy pozwala Skałłonowi rządzić się tak samo, jak przy stanie wojennym. Nie może on tylko nakładać sekwestru na majętności nieruchome i zawieszać wydawnictw peryodycznych oraz zamykać zakładów naukowych. Ale sekwestr nawet podczas stanu wojennego był stosowany zaledwie dwa razy, kary zaś pieniężne mogą się dać wydawnictwom peryodycznym na prowincyi jeszcze bardziej we znaki niż zamknięcie. Na zakłady naukowe rząd też zawsze znajdzie środki skuteczne, nie uciekając się do postanowień stanu wojennego*). A co do wieszania, wysyłania i oddawania pod sąd wojenny — to ochrona wzmocniona wcale generał-gubernatora nie krępuje.

Tak więc cała ta komedya ze zniesieniem stanu wojennego w Królestwie jest nowym, nikczemnym humbugiem moskiewskim, obliczonym na naiwność ludzką i nieznajomość geografii bankierów zagranicznych.

*) W ostatniej chwili przed zniesieniem stanu wojennego w gub. suwalskiej rząd zamknął wszystkie szkoły, utrzymywane przez postępowe litewskie „Światło“ (Szwiesa).

## Protest przeciw sądom wojennym w Królestwie.

Jak już donieśliśmy w depeszy, redakcya socyalistycznego pisma „Rappel socialiste“ w Dijon wydała list otwarty do obradującego tam kongresu partyi radykalnej, tj. stronnictwa, rządzącego obecnie we Francyi. Ten list otwarty, który wywarł tam wielkie wrażenie, brzmi:

L i s t  o t w a r t y do pp. delegatów na kongres partyi radykałów i socyalnych radykałów w Dijon, 8, 9, 10 i 11 października 1908 roku.

W chwili gdy odbywacie posiedzenia waszego partyjnego kongresu, zwracamy się do was, panowie, do was, którzy w dobie obecnej jesteście sternikami polityki narodowej, abyście poczynili starania w celu niedopuszczenia do nowego bezprawia, jakie ma być spełnione w Warszawie przez administracyę cara „przyjaciela i sojusznika“.

Dwa razy już w ciągu 5 tygodni sąd wojenny w Warszawie rozpatrywał sprawę naszego towarzysza Montwiłła i pewnej ilości tow. z P. P. S. Za pierwszym razem oskarżano ich o zamach na pociąg pocztowy, wykonany w listopadzie 1906 roku pod Rogowem, za drugim razem oskarżano ich o liczne zamachy terorystyczne, spełniane na osobach funkcyonaryuszy policyi i armii i na osobie samego władcy Warszawy, generała Skałłona. Dwa razy świadkowie, t. j. szpicle opłacani przez Skałłona, prowokatorzy i agenci policyi tajnej, świadczyli, iż Montwiłł zasługiwał 20 razy na śmierć, gdyż każdy akt terorystyczny, udany czy nieudany, karany jest śmiercią przez sąd wojenny. — Dwa razy adwokaci przez wykazanie istotnych faktów ocalili życie Montwiłłowi. Wreszcie jedynie tylko dlatego, że nasz towarzysz jest socyalistą, skazali go oficerowie-sędziowie dwa razy na 15 lat katorgi.

Lecz oto dowiadujemy się, iż Skałłon przygotowuje trzeci proces przeciwko tym samym oskarżonym i przeciwko Montwiłłowi w szczególności. Oskarżają go obecnie o zamach na pułk wołyński gwardyi na stacyi Łapy w lecie 1907 roku. Wielu towarzyszy naszych zostało już powieszonych z powodu tego nieudanego zamachu na wołyńców; pułk ten — to istne krwiożercze zwierzęta, które wypuszczono na ludność Warszawy. Skałłon jednakże chce wywieszać wszystkich więźniów politycznych, dlatego widocznie ma zwyczaj aresztowania ludzi, których uwolniły nawet sądy oficerskie. Tym razem bez wątpienia Skałłon znalazł sprytniejszych agentów, lepiej zaaranżował swe machinacye i ma nadzieję, że otrzyma głowy naszych towarzyszy.

Czy dopuścicie panowie do spełnienia tej zbrodni, czy nie zwrócicie się ze słusznym protestem do kogo należy? Niedawno Tołstoj, ten „duch i głos olbrzymiego ludu“, jak mówi silnie Anatol France, błagał w liście co obiegł wszechświatową prasę, cara i jego sędziów, aby zaprzestali tych strasznych egzekucyj masowych. Car nie usłuchał słów „najlepszego ze swych najlepszych“. Morderstwa więźniów politycznych trwają bez przerwy wśród tego narodu „dzikich i świętych“. Dreszcz zgrozy przenika każde jestestwo ludzkie wobec tych wstrętnych zbrodni, spełnianych przez katów.

My nie błagamy o łaskę dla bojowników socyalistycznych Polski i Rosyi. Znanem jest ich życie, znanymi są ich czyny. Ci ludzie nie lękają się śmierci. Ci ludzie gardzą łaską. Protestujemy jednak w imię prawa narodów przeciwko tej obłudnej parodyi sądownictwa, która wysłuchuje jedynie świadectw cynicznych policyantów, przeciwko tej procedurze arbitralnej, która może pociągać do odpowiedzialności człowieka, co dwa razy już był uznany nawet przez sędziów wojennych za niewinnego i przytem bez cienia nowych dowodów winy.

Rząd rosyjski mówi: Zaprzestańcie aktów terorystycznych a my zaprzestaniemy „naszej sprawiedliwości“.

Nie. Rząd rosyjski nie zaprzestanie „swojej sprawiedliwości“, jeśli nawet socyaliści złożą broń. Lecz niech tylko rząd złoży broń, a rewolucyoniści natychmiast zaprzestaną kroków wrogich. Nastąpi w Rosyi to, co ma miejsce w Portugalii i w Turcyi — nowa era liberalizmu. W Polsce samej w ciągu trzech tygodni grudnia 1905 roku, kiedy została zastosowaną konstytucya, nie zaszedł ani jeden akt teroru. Od liberałów i demokratów wszystkich krajów zależy zmusić rząd rosyjski do dania nareszcie ludom uciskanym swobód elementarnych.

Wy, panowie radykali, jesteście u steru rządu. Wy posłaliście niedawno p. Fallières'a do Rosyi. Zobowiązani jesteście, powinniście jako przyjaciele i jako sojusznicy założyć protest przeciwko tym strasznym czynom rządu, co się mieni być waszym sojusznikiem i który nadewszystko jest waszym dłużnikiem.

W jakiej formie panowie to uczynicie, zależy od was samych.

UPTON SINCLAIR.

## METROPOLIA.

46

Wśród tej wytwornej kongregacyi kościoła w. Cecylii rewolucyjne doktryny religii chrzeijańskiej nie wywoływały ani zamieszania, i niepokoju. Przypadkowy badacz mógłby u usłyszeć z przerażeniem uroczyste wyrazy iecznego potępienia, orzeczenia o bogaczach oczkach od igieł, o liliach polnych, które ie kłują. Lecz wierni św. Cecylii rozumieli szystkie te rzeczy w sensie przenośnym, odzielając zdanie pewnego francuskiego marza, który powiedział, że Wszechmocny zatanowiłby się poważnie, zanimby potępił taiego pana, jak on.

Zdania te obijały się ustawicznie o uszy udzi z towarzystwa, poczynając od wieku dziecięcego, i przyjmowano je, jak rzeczy unane. Sądzono przytem, że doktryny te pohodziły z ust istoty boskiej, której nie wypadało naśladować zwykłym śmiertelnikom.

Takie kwestye towarzystwo pozostawiało resztą tym, których stałem zajęciem było nterpretowanie dogmatów — doktorom i dynitarzom kościoła; a ci samym swym wiokiem wlewali w serca milionerów uspokonie — nie byli bowiem obrazoburcami, ani rzykaczami, lecz gentlemanami, pełnymi kulury i taktu. Biskup, który zarządzał tą dyeezyą stolicy, był poważną osobistością, obracającą się w najlepszem towarzystwie i naeżącą do najwybredniejszych klubów.

Ławki w kościele św. Cecylii były wynajmowane i nigdy nie brakło współzawodnictwa w ubieganiu się o nie; jednym ze zwyczajów ludzi, czepiających się towarzystwa, było stałe odwiedzanie tego kościoła. Stali tu, kłaniając się i uśmiechając, i wyczekiwali z niesłonczoną cierpliwością jakiejś niespodziewanej a pomyślnej „szansy“. Ludzie obcy, którzy przyjeżdżali do Nowego Jorku, mogli dostać miejsce w ławkach dzięki gościnności kogoś ze stałych abonentów. Prócz tego byli tu uprzejmi i taktowni szwajcarzy, którzy mogli zawsze znaleźć miejsce dla kogoś, kto swą powierzchownością ujawniał osobę arystokratycznego pochodzenia. Kontyngent niearystokratycznych wiernych nie był tu nigdy zbyt wielkim, gdyż proletaryat nie czuł się do bram św. Cecylii. Ze swych pokaźnych dochodów kościół utrzymywał „misyę“ na East Side, gdzie młodzi wikarzy walczyli z zepsuciem klas niższych — kształcąc się i przysposabiając tymczasem w oczekiwaniu awansu na stanowisko w „porządnym“ kościele. Towarzystwo traktowało z najwyższem poważaniem swych religijnych przewodników i byłoby oburzone, gdyby mu zarzucić, że wywiera na nich jakąś presyę; lecz młodzi wikarzy wiedzieli z gorzkiego doświadczenia o nienaturalnym procesie awansów, dzięki któremu ci, których maniery i krój sutanny wydawały się choć trochę niestosownemi, musieli całe życie siedzieć w zaułkach.

Był raz wypadek, gdzie popełniono zabawny błąd; w Newport został wybudowany piękny nowy kościół, osadzono w nim młodego o powierzchownej wymowie księdza i całe towarzystwo oczekiwało z niecierpliwością otwarcia nabożeństw. Lecz młody kaznodzieja na pierwszem zaraz nabożeństwie wygłosił kazanie, piętnujące w gorących słowach występki i zepsucie towarzystwa. Można wyobrazić sobie konsternacyę, z jaką wykwintne damy i panowie słuchali tego kazania! Naturalnie, że następnej niedzieli kościół świecił pustkami, a w ciągu pół roku stał się zupełnie nieuczęszczanym, skutkiem czego musiano go rozebrać i sprzedać.

U świętej Cecylii była artystyczna muzyka, tak piękna, że Alicya nie mogła opanować swego wzruszenia. Mrs Winnie uśmiechnęła się i zaproponowała Alicyi, aby udała się z nią po południu do innego kościoła, gdzie była cała orkiestra, harfy, muzyka operowa, kadzidła, klękanie i spowiedzi. Byli ludzie, których bawiło to błyskotliwe zepsucie romanizmu, jak małego chłopca bawi nachylanie się nad brzegiem urwiska. Pater tego kościoła miał kapę, wysadzaną drogimi kamieniami z trenem na kilka łokci długim; kapa ta kosztowała jakąś niesłychaną ilość tysięcy dolarów; każdy raz, gdy kroczył w niej poważnie na czele procesyi przez bocżne nawy kościoła, spektatorowie mogli dokładnie się przyjrzeć. W kościele toczył się ostry spór o te kwestye, napisano całe biblioteki broszur, a walki te odbijały się zawsze i na towarzystwie, budząc analogiczne spory.

Wychodząc z kościoła, Montague spotkał sędziego Ellisa, który rzekł mu:

— Będę miał niedługo o czemś pomówić z panem.

Montague dał mu więc swój adres i w dzień czy dwa dni później otrzymał od sędziego zaproszenie na śniadanie w klubie.

Rozmawiali dość długo o Nowym Jorku, o wrażeniach Montague'a, o ludziach, których poznał, o jego ojcu, o wojnie, o ostatnich wyborach i o stanie przemysłu. Tymczasem podano im śniadanie i gdy potem zapalili cygara, sędzia odchrząknął i rzekł:

— A teraz pomówimy o interesie.

Montague począł słuchać uważnie.

— Mam przyjaciela — począł mówić sędzia — bardzo dobrego przyjaciela; zwrócił on się do mnie, prosząc, abym mu wskazał prawnika, któryby się podjął prowadzenia pewnej ważnej sprawy. Omówiłem to kwestyę z generałem Prentice'm, i on zgodził się ze mną, że dobrze by było przedstawić panu, o co chodzi.

— Jestem panu bardzo wdzięczny — odrzekł Montague.

— Sprawa jest delikatna — ciągnął dalej sędzia. — Wchodzi tu w grę asekuracya życiowa. Czy jest pan obeznany z interesem asekuracyjnym?

— Nie.

— Tak przypuszczałem. Otóż są tam pewne warunki, o których szersza publiczność nie wie, a które, mówiąc delikatnie, są niezupełnie zadawalniające. Przyjaciel mój ma wysokie police w kilku towarzystwach i nie jest zadowolony z zarządzenia ulokowanymi w nich kapitałami. Drażliwość sytuacyi, o ile to przynajmniej mnie dotyczy, polega na tem, że jestem dyrektorem towarzystwa, do którego on ma największe pretensye. Rozumie pan? (D. c. n.)

Lecz musicie to uczynić w imię honoru waszej partyi, gdyż wy obecnie macie władzę, musicie to uczynić w imię dobrej sławy Francyi, w imię zasad 1789 roku, których to zasad spadkobiercami ciągle się nazywacie, musicie to uczynić w imię ludzkości całej — wypowiedzieć słowa, od którychby zadrżały straże więzienne w Rosyi, któreby poruszyły katów — przyjąć rezolucyę, co podtrzyma silne słowa Tołstoja, wypowiedziane do cara i sędziów carskich:

„Zastanówcie się, czem jesteście i przestańcie czynić to, co czynicie“.

*Redakcya „Rappel Socialiste“.*

## Wypadki na Wschodzie.

### Demonstracye w Serbii.

**Belgrad.** Wczoraj wieczór odbyła się przed pałacem królewskim, przed angielskiem poselstwem i ministerstwem wojny manifestacya z muzyką, sztandarami i korowodem. W pochodzie brali też udział liczni posłowie, profesorowie uniwersytetu, oficerowie, panie i t. d. Wznoszono okrzyki na cześć króla i następcy tronu, oraz Bośni i Anglii, a przeciw Austryi i serbskiemu bankowi kredytowemu, który stoi w związku z wiedeńskim Länderbankiem.

**Paryż.** Agencya Havasa donosi z Belgradu: Serbski minister spraw zewnętrznych ma się udać w sprawie kwestyi bałkańskiej do Paryża, Londynu i Rzymu.

Słychać, że Pasicz, przywódca partyi opozycyjnej, uda się po porozumieniu z rządem w podróż do Petersburga.

### Niezawisła Bułgarya.

**Zofia.** Dyplomatyczni zastępcy Austro-Węgier i Niemiec uczynili wczoraj ponowne u rządu bułgarskiego przedstawienia w sprawie kolei wschodniej i zarazem zaznaczyli, że uznanie niezawisłości Bułgaryi nie może być wzięte pod rozwagę przed uregulowaniem w zadowalniający wszystkich sposób kwestyi tej kolei.

Rada ministrów zajmowała się onegdaj i wczoraj tą sprawą. Według zapewnień kół urzędowych, jest rząd skłonny zadowolić materyalne żądania Tow. kolejowego, ale rychłe załatwienie sprawy prawdopodobnie będzie uniemożliwione wskutek tego, że do uregulowania potrzebna jest zgoda Porty, co w obecnem położeniu trudno byłoby osiągnąć.

**Kolonia.** „Koeln. Ztg“ donosi, że niemiecki poseł w Zofii zawiadomił rząd bułgarski, że dopóki Bułgarya nie oświadczy gotowości wypełnienia swych obowiązków wobec Turcyi i zwrotu kolei wschodniej, lub płacenia Towarzystwu codziennego odszkodowania 15.000 fr., nie można zajmować się sprawą niezawisłości Bułgaryi.

### W Turcyi.

**Tryest.** Wobec bojkotu austryackich towarów i okrętów tutejsza Izba handlowa i przemysłowa odwołała się do rządu Austro-Węgier z prośbą o energiczne zarządzenia dla ochrony wolności ruchu.

**Konstantynopol.** Jak słychać, ministerstwo wojny podpisało wczoraj kontrakt w sprawie dostawy 2500 koni rosyjskich i 1500 węgierskich.

**Konstantynopol.** Agitacya za bojkotem trwa dalej i szerzy się także na prowincyę. „Ikdam“ wzywa naród do walki ekonomicznej, przez co nadarza się sposobność podniesienia przemysłu rodzimego. „Sabah“ występuje przeciw krokom ambasadora austryackiego w sprawie bojkotu.

Podczas onegdajszego mityngu wzywali mowcy do porzucenia polityki uczuć i do przejścia do polityki realnej. To hasło podjął obecnie także komitet młodoturecki i prasa turecka.

**Konstantynopol.** Austro-węgierski ambasador uczynił imieniem swego rządu poważne kroki u wielkiego wezyra w sprawie bojkotu okrętów austryackiego Lloydu. Wielki wezyr obiecał dać odpowiednie wskazówki dyrektorowi policyi w Konstantynopolu i ministrowi spraw wewnętrznych.

**Wiedeń.** Dzienniki donoszą, że związek austryackich przemysłowców zwrócił się telegraficznie do bar. Aehrenthala z przedstawieniami w kwestyi bojkotu towarów i okrętów austryackich. Bar. Aehrenthal odpowiedział, że austro-węgierski poseł w Konstantynopolu jest już o tych zajściach powiadomiony i że poczynił już stosowne kroki u Porty dla ochrony życia i własności austryackich obywateli.

### Konferencya mocarstw.

**Londyn.** Ambasadorowie niemiecki, turecki i włoski, oraz poseł grecki odbyli wczoraj konferencyę z sekretarzem stanu spraw zagranicznych Greyem. Także dłuższą konferencyę z nim odbył minister Izwolskij.

**Paryż.** Ag. Havasa donosi z Londynu: Anglia przyjmuje w zupełności przedłożony przez Izwolskiego program konferencyi, który jednak nie zawiera sprawy cieśniny dardanelskiej, do czego potrzeba zgody Rady ministrów.

**Berlin.** (B. Wolffa). Kanclerz ks. Bülow przyjął wczoraj ambasadorów tureckiego, japońskiego i angielskiego i konferował z nimi o bieżących kwestyach politycznych. Prawdopodobnie następnie także i posłowie innych państw zostaną przyjęci. Wczoraj odbył też kanclerz dłuższą konferencyę z austryackim ambasadorem, która wykazała zgodę zapatrywań obu mężów stanu we wszystkich kwestyach polityki zagranicznej.

**Konstantynopol.** Przywódca młodoturków Achmed Riza wyjeżdża w sobotę zagranicę, celem konferowania z Greyem, Buelowem i Pichonem.

**Londyn.** „Times“ donosi, że rząd rosyjski nie życzy sobie, aby rewizya umowy o Dardanele była częścią programu zamierzonej konferencyi europejskiej; stać się bowiem może tylko za zgodą Turcyi. Rząd rosyjski spodziewa się tu poparcia ze strony Anglii.

## Przegląd polityczny.

**Budżet rosyjski.** W budżecie na r. 1909 zwyczajne dochody preliminowane są na 2477 milionów, wydatki na 2472 milionów rubli; nadzwyczajne dochody na 1,700.000 rubli, nadzwyczajne wydatki na 159,200.000 rubli. Wśród nadzwyczajnych wydatków znajdują się także wydatki z powodu wojny rosyjsko-japońskiej.

Minister skarbu w komentarzu, dołączonym do budżetu, wywodzi, że dochody zwyczajne przenoszą preliminarz z r. 1908 o 90 milionów, zaś wydatki przenoszą tenże preliminarz o 160 milionów rubli. W porównaniu z rzeczywistymi wydatkami w r. 1907 ten ostatni rok wykazuje nadwyżkę 276 milionów rubli. Jedynym sposobem dla zapobiężenia nieodzownych potrzeb byłoby obecnie podwyższenie podatków.

Wniesiona do Dumy ustawa proponuje zaprowadzenie podatku dochodowego, oraz podatku od nieruchomości, podwyższenie podatku tytoniowego i zaprowadzenie podatku od tutek i bibułek cygaretowych. W ten sposób mogłyby się znów zrównoważyć dochody i wydatki, lecz i ta równowaga mogłaby być łatwo zachwianą, gdyby dochody nie wpływały regularnie.

Wydatki na koleje mogą być pokryte tylko w drodze pożyczki. W praktyce jednakże coroczne pożyczki nie są pożądane, szczególnie wobec stanu obecnego zadłużenia państwa. Tylko na drodze podwyższenia podatków i ograniczenia wydatków możliwą jest równowaga budżetowa. Reforma podatkowa musi więc być stopniowo przeprowadzoną.

Wkońcu oświadcza minister, że drogą do szybkiego odbudowania państwa jest zaspokojenie rozmaitych potrzeb kulturalnych. Jednakże jeżeli się na tę drogę wstąpi bez koniecznej ostrożności, mogą nastąpić poważne następstwa, a szczególnie mogą one być niebezpieczne dla państwa, które właśnie przebyło ciężką wojnę i ruch wewnętrzny.

Rosya nie może iść inną drogą, jak drogą powolnego rozwoju wydatków państwowych w ściślej harmonii z istniejącymi środkami, nie przeciągając zbytnio zdolności ludu do płacenia podatków.

## Sprawy partyjne.

Komitet wykonawczy ustanowił z dniem 15 października stały sekretaryat partyjny pod kierownictwem tow. dra Emila Bobrowskiego.

Wszystkie komitety miejscowe i obwodowe zechcą w ciągu tygodnia nadesłać dokładne adresy.

Nowy podatek partyjny, uchwalony przez XI kongres P. P. S. D., będzie wprowadzony od d. 1 listopada; szczegóły podane zostaną w cyrkularzu.

Kasyerzy komitetów zechcą w ciągu dziesięciu dni zwrócić nierozsprzedane legitymacye partyjne na rok 1908 i przesłać pieniądze za już sprzedane na ręce skarbnika komitetu wykonawczego tow. dra J. Drobnera, Kraków, Grodzka 43.

Wszelkie listy do komitetu wykonawczego nadsyłać należy pod adresem: Dr Emil Bobrowski, Podgórze.

Za komitet wykonawczy:

*J. Englisch. Dr E. Bobrowski.*

## Przegląd społeczny.

**Rozbicie solidarności majstrów.** Komitet strejkowy robotników krawieckich w Krakowie zawarł przy interwencyi tow. Tellera, reprezentanta centralnego Związku, we środę z ośmiu pracodawcami umowę, mocą której strejkujący uzyskali dla zarabiających ponad 20 K tygodniowo 20%, a poniżej 20 K 25% podwyżki; za godziny nadobowiązkowe otrzymają 35%. W złym sezonie, t. j. od 15 stycznia do 15 marca i od 15 sierpnia do 15 września nie może być nikt z pracy wydalony, a pracujący muszą być w tym czasie co najmniej 4 dni w tygodniu zajęci. Do pracy mogą być tylko zorganizowani robotnicy i robotnice przyjęci; niezorganizowani muszą być na żądanie robotników wydaleni. Pracodawcy uznają mężów zaufania organizacyi w swych warsztatach. Nikt nie może być przez 6 miesięcy z powodu strejku wydalony.

Umowa zawarta została na 2 lata z 14-dniowem wypowiedzeniem; jeżeli wypowiedzenie z żadnej strony nie nastąpi, obowiązuje umowa na dalszy jeden rok.

Wobec rozbicia solidarności majsterskiej, muszą przyjść i konfekcyjni majstrowie do przekonania, że opór dalszy na nic się nie przyda i przystąpią do podpisania powyższej umowy, gdyż cały najważniejszy sezon zostanie dla właścicieli magazynów, u których strejk trwa dalej, stracony.

# KRONIKA.

Kraków, 15 październi[ka]

**Konfiskata.** Wczorajszy numer „Naprzodu“ uległ konfiskacie. Mianowicie sko[n]fiskowane zostały cztery ustępy korespondencyi z Tarnowa p. t. „Oficer-awanturnik“, zawierającej sprawozdanie z rozprawy sądowej.

Konfiskata przyszła niezwykle późno, bo dopiero o godz. 9½ wieczorem, s[k]utkiem czego wprawdzie wszyscy prenumeratorzy krakowscy numer otrzymali przed konfiskatą, za to jednak całą prawie wysyłkę na prowincyę policya zabrała, a w[ięc] drukowanie drugiego nakładu i rozesłanie go jeszcze nocnymi pociągami było j[uż] niemożliwe. Dziś więc prenumeratorzy z[a]miejscowi nie otrzymali „Naprzodu“ n[ie] z winy wydawnictwa. Drugi nakład sko[n]fiskowanego numeru rozsyłamy zatem p[re]numeratorom zamiejscowym wraz z num[e]rem dzisiejszym.

### Nowiny krakowskie.

**Obstrukcya na dworcu krakowskim.** Dzisi[ej]szej nocy zaczęli urzędnicy kolei północ[nej] na tutejszym dworcu bierny opór, który [w] przeciągu kilku godzin doprowadził do te[go], że pociągi towarowe odchodzą z 3 do 4 g[o]dzinnem opóźnieniem. Zauważamy, że obstru[k]cyę uprawiają wyłącznie urzędnic[y], którzy zupełnie słusznie czują się pokrzy[w]dzeni tem, że ostatnia „poprawa“ bytu sł[uż]by państwowej, także kolejarzy, ich pomi[nę]ła, stawiając im ogliste przyrzeczenia p[od]wyżki po nowym roku.

Służba kolejowa nie bierze udziału w o[b]strukcyi, czekając na rezultat układów p[ro]wadzonych — w myśl konferencyi odby[tej] w początku września w Wiedniu — przez [de]legatów koalicyi stowarzyszeń kolejarskich [z] ministerstwem kolei. Dla ostrzeżenia per[so]nalu przed przyłączeniem się do obstruk[cyi] wydała grupa tutejsza centralnej organiza[cyi] kolejarzy odezwę.

**W sprawie szkarlatyny** w gimnazyum [św.] Jacka, o czem wczoraj donieśliśmy, wyjaś[nia] fizykat miejski, że w samym budynku szk[oły] nym szkarlatyny niema, co wynika z te[go], że mieszkająca tam rodzina tercyana [jest] zdrowa.

W mieście w ostatnich dniach było kil[ka] naście wypadków szkarlatyny, razem z w[y]padkami w szpitalach. W gminach okoliczny[ch], szczególnie w Bielanach i Borku Fałęcki[m] szkarlatyna grasuje silnie. Przed kilku d[nia]mi zmarło w jednej rodzinie robotniczej [w] Borku 3 dzieci.

**Sprawy miejskie.** Wczoraj odbyło się [po]siedzenie komisyi administracyjnej pod p[rze]wodnictwem wiceprezydenta dra Szarski[ego]. Komisya uchwaliła w interesie aprowi[zacyi] miasta poprzeć dążenia komitetu Towarzy[stwa] rolniczego około urządzenia na tutejszej [gieł]gowicy biura pośrednictwa sprzedaży by[dła].

Dalej uchwalono zaprowadzić telefon[y] nowo wystawionym budynku administra[cyj]nym na targowicy, który z początkiem p[rzy]szłego miesiąca zostanie oddany do użyt[ku]. Wreszcie załatwiono kilka drobniejszych sp[raw] administracyjnych i osobistych, dotyczą[cych] akcyzy miejskiej.

## Z literatury socyalistycznej.

### Program agrarny.

Piotr Górkowski: „Przyczynek do kwestyi rolnej w Królestwie Polskiem“. Warszawa 1908. Wydawnictwo „Życie“. Kraków, ul. Szlak 6. Cena 2 K.

„Żaden parlament wszechrosyjski — słusznie powiada tow. Górkowski — nie może być względem Polski demokratycznym, bo rządzenie narodami podbitymi przez większość parlamentarną, wybraną z pośród ludności narodu panującego, sprzeciwia się demokracyi“. Demokratycznymi w Polsce mogą być tylko rządy polskie, wybrane powszechnem, równem, bezpośredniem i tajnem głosowaniem przez całą ludność Polski bez różnicy narodowości i religii.

W drodze pokojowej osiągnąć tego celu niepodobna. Bez krwawej walki się nie obejdzie. Rewolucyjne stronnictwo, dobrze to rozumiejąc, stara się upowszechnić świadomość tego w masach ludowych i masy te odpowiednio zorganizować dla przyszłej walki rewolucyjnej. Klasa robotnicza przemysłowa okazała już swą gotowość rewolucyjną. Należy się więc obecnie dołożyć wszelkich usiłowań, ażeby pozyskać ku celom rewolucyjnym także ludność rolniczą, co jest tem ważniejszem, że pod względem liczbowym stanowi ona nader poważną część ludności.

Wypadło przeto obmyśleć taki program rolny, któryby pod względem teoretycznym najwięcej się zbliżał do zasad naukowych socyalistycznych, a pod względem praktycznym najbardziej się godził z nawykneniami i pragnieniami ogółu włościan, któryby — mówiąc słowami tow. Górkowskiego — ujął w postać żądań polityczno-rewolucyjnych całą treść życiową włościan małorolnych i bezrolnych, a także obficie uwzględniał słuszne dążenia drobnych włościan pełnorolnych. Taki program krótki i zwięzły został jednogłośnie uchwalony na pierwszym zjeździe delegatów Frakcyi Rewolucyjnej P. P. S. Uznano przytem za potrzebne wydać osobną dla agitatorów broszurę, w którejby ten program był obszernie omówiony i dokładnie uzasadniony. Opracowanie takiej broszury C. K. R. Frakcyi rewolucyjnej polecił tow. Górkowskiemu, jako jednemu z czynnych uczestników zjazdu i z kwestyą rolną dobrze zaznajomionemu.

Socyalizm stawia sobie za zadanie: zniweczyć wyzyskiwanie jednych ludzi przez drugich i zapewnić wszystkim prace, któraby dawała możność znośnej egzystencyi. Dąży przeto do zniesienia najemnictwa i do pewnej równości ekonomicznej, niedopuszczającej zbytku bogactwa i nędzy ubóstwa. Stosownie do tego dążenia, wielkie obszary ziemi nie powinny się znajdować w prywatnem posiadaniu, ponieważ wymagają pracy najemnej dla swojej uprawy i ponieważ w silnym stopniu naruszają równość ekonomiczną. Program więc agrarny, o którym mowa, stanowi, że dobra, należące do cara i jego rodziny, jakoteż i te dobra, które przez najazd rozdane zostały, będą odebrane bez żadnego wynagrodzenia; dobra zaś, które weszły w posiadanie pewnych osób w drodze spadkobierstwa lub kupna, ulegną wywłaszczeniu, ale za odszkodowaniem, które zapewni byłym właścicielom przyzwoitą egzystencyę i możność przysposobienia swych dzieci do zajęcia pożytecznego w społeczeństwie stanowiska. Tow. Górkowski uważa, że posiadłości, liczące więcej niż 100—120 morgów przeciętnie dobrej ziemi, powinny uledz wywłaszczeniu.

Odebrana ta i wywłaszczona ziemia [ma] stanie oddana na użytek włościanom, [ale] rzy wcale roli nie posiadają, lub też m[ają] jej tak mało, że z rodzinami swemi wy[żyć] z niej nie mogą.

W jaki sposób ma się odbyć to [wywłaszczenie] wnictwo?

Ziemia jako warsztat pracy rolnej, [prze]stawszy się własnością narodu, nie pow[inna] na utracać tego swego charakteru. Pry[wa]tne osoby mogą stawać się czasow[o] tylko jej posiadaczami. Zostaną więc [w] ziemi potworzone dzierżawy, które b[ędą] oddawane włościanom na lat 50, tak [że] włościanin, zabezpieczony w swem po[sia]daniu na długie lata, będzie pracował [w] tej wydzierżawionej ziemi, jakby ona [była] snością jego była.

Tu się ziemia wydzierżawiona ma zostawać w wielkich kompleksach, w [ja]kich była przed wywłaszczeniem, czy ma być podzielona na małe posiadło[ści]. Słowem, czy na ziemiach unarodowion[ych] należy zaprowadzić wielką czy drobną [go]spodarkę?

(Dokończenie nastąpi).

**Kanalizacya Wisły.** Wykupno gruntów pod budowę kanału trwa dalej pod Krakowem i Podgórzem. Ekspozytura budowy dróg wodnych w Krakowie przygotowuje rozdział robót budowlanych, których kosztorys obliczony jest na 13 milionów K. Roboty zaczną się na wiosnę 1909 na całej przestrzeni, przyczem znaczna liczba robotników znajdzie zatrudnienie.

Teraz rozpoczęto już budowę na Zwierzyńcu przy kolektorze na lewym brzegu Wisły, gdzie wykonano syfon pod przełożonem korytem Rudawy. Syfon ten przeznaczony jest do odprowadzania wód z terenu na prawym brzegu nowej Rudawy do dalszego ciągu kolektora, biegnącego przez Zwierzyniec w dół Wisły, a mającego ujście poniżej jazu w Dąbiu.

**Policya krakowska** tak jest przyzwyczajoną do bezkarności za rozmaite swe wybryki, że nic u niej nie znaczy wyciągnąć szable i uderzać na ludzi. Taki wypadek zaszedł wczoraj około godz. 9½ wieczór na ul. Krakowskiej, gdzie policyanci nr 19 i 74 aresztowali kilku żołnierzy. Powstała bójka, w ciągu której publiczność, oburzona zachowaniem się policyantów, zaczęła krzykiem nawoływać ich do umiarkowania. Na to policyanci z dobytymi szablami rzucili się na licznie zgromadzonych ludzi, zaczęli po swojemu bić i płazować, tak że powstał straszliwy popłoch i omal nie przyszło do nieszczęścia.

Wiemy z góry, że napiętnowanie tego czynu do niczego nie doprowadzi, bo władze wojskowe nie zechcą przecież karać „bohaterów“.

**Z Izby lekarskiej.** Dnia 12 b. m. odbyło się zgromadzenie Izby lekarskiej zachodnio-galicyjskiej, na którem nowoobrana Izba ukonstytuowała się następująco: prezydent dr Stefan Schoengut; wiceprezydent dr Wacław Damski; członkowie wydziału dr Adam Ackermann, dr Jan Landau, dr Wiktor Lodziński; delegat do krajowej rady zdrowia dr Adolf Dietzius; zastępca delegata dr Stanisław Jabłoński; komisya kontrolująca dr Adolf Dietzius i dr Ludwik Cwiklicer.

**Telefony krakowskie.** Galicyjska dyrekcya poczt zwraca uwagę krakowskim abonentom telefonu, że o wszelkich zaszłych przeszkodach w ruchu i o spostrzeżonych błędach w aparatach i przewodach należy się odnieść bezzwłocznie **w p r o s t** do centralnego biura telefonicznego, które natychmiast zarządzi ich usunięcie. Odnoszenie się z takiemi sprawami do dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie powoduje niepotrzebną zwłokę, gdyż wygotowanie i wysłanie odnośnego pisemnego polecenia w drodze urzędowej wymaga dłuższego czasu.

**Porwanie dziecka?** Jeden z naszych abonentów donosi nam: „Wczoraj około godz. 7½ wieczór, przechodząc ulicą Szewską, natrafiłem tam na ogromne zbiegowisko; tłum zatrzymał dorożkę, z której wydobywał się przeraźliwy krzyk dziecka: „Puść mnie pan! Puść mnie pan do mamusi!“ W dorożce siedział mężczyzna około lat 40 i trzymał wydzierającą mu się 5-letnią dziewczynkę. — Mężczyzna zapewniał, że to jego dziecko, które jednak żywo temu przeczyło, twierdząc, że go nie zna i że zostało przez niego z ulicy porwane. Wzburzony tłum dawał wiarę dziecku. Wkrótce zjawili się policyanci i agent policyjny Noga i zabrali ze sobą takowego mężczyznę, jak i dziecko. Co się dalej stało, nie wiem“. Na podstawie tego doniesienia zapytywaliśmy się dziś o ten fakt w policyi, która jednak żadnych informacyj nam nie dała.

— **Z teatru miejskiego** komunikują nam: Po sobotniem pierwszem przedstawieniu „Skiz“ grany będzie po raz drugi w niedzielę. Kasa zamawiań otrzymała już na dzień ten nader liczne zgłoszenia od osób z prowincyi, które chcą ujrzeć nowy utwór autorki „Moralności pani Dulskiej“.

W niedzielę po południu o godz. 3 ukaże się komedya Tadeusza Jaroszyńskiego: „Podczłowiek“ z p. Weychertem w roli tytułowej.

— **Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.**

Czwartek: „Wesele“, dramat w 3 aktach St. Wyspiańskiego.

Piątek: „Pani zamku Ostrot“, dramat w 5 aktach H. Ibsena.

Sobota: „Skiz“, komedya w 3 aktach G. Zapolskiej-Janowskiej.

Niedziela o godz. 3 po południu: „Podczłowiek“, komedya w 4 aktach T. Jaroszyńskiego (ceny zniżone do połowy). — O godz. 7 wieczor m: „Skiz“, komedya w 3 aktach G. Zapolskiej-Janowskiej.

— **Z teatru ludowego** komunikują nam: Zapowiedziany na czwartek wodewil p. t „Rozkosze Warszawy“ ukaże się dopiero w sobotę 17 b. m. z powodu dalszych przygotowań.

Dziś odegrany zostanie wodewil ze śpiewami i tańcami „Jak się śmieją i płaczą w Krakowie“.

— **Koncert niedzielny.** Dyrekcya koncertów krakowskich donosi: Cykl **p o p u l a r n y c h k o n c e r t ó w n i e d z i e l n y c h** rozpoczyna się w niedzielę najbliższą 18 b. m. występem młodocianej skrzypaczki p. Czesławy Herrmannówny. Artystka ukończyła przed dwoma laty konserwatoryum genewskie, gdzie pracowała pod kierunkiem Henryka Marteau i otrzymała „wielki wirtuozowski dyplom“ z nagrodą. Koncertowała następnie w Szwajcaryi i w Niemczech, nadto w swem rodzinnem mieście Warszawie, gdzie spotkała się z dużem uznaniem krytyki. W koncercie bierze udział śpiewaczka p. St. Herrmannówna i skrzypek p. Witold Herrmann, z którym koncertantka wykona nową i w Krakowie dotąd nie graną serenadę Sindinga na 2 skrzypiec. Na ten koncert obowiązują ceny od 3 do 1 K.

## Nowiny lwowskie.

**Wielka defraudacya w urzędzie podatkowym.** W lipcu b. r. oficyał podatkowy Herman Atlas, który u przełożonych cieszył się opinią bardzo wzorowego i pracowitego urzędnika, zastępując głównego kasyera podjął z ogólnej sumy płaconej przez Bank hipoteczny jako podatek roczny 78.000 K. Pieniądze te przyniósł urzędnik bankowy, na co otrzymał potwierdzenie. W książkach zapisany został odbiór tylko 8.000 K. W kilka dni potem Atlas wyjechał na urlop. Dopiero onegdaj kontrolor, któremu powierzono śledztwo w sprawie pewnej drobnej defraudacyi egzekutora Kaparowskiego, wpadł na ślad tej defraudacyi. Atlas bawi już w Ameryce, gdyż stamtąd nadszedł od niego telegram do rodziny, mieszkającej w powiecie tarnopolskim. Atlas działał prawdopodobnie do spółki z Kaparowskim, gdyż na kilka dni przed ucieczką Kaparowskiego podpisał mu weksel. Prawdopodobnie obaj wyjechali do Ameryki.

## Z kraju.

**Ze Stanisławowa** donoszą nam: Proces o zajścia w Koropcu, przy których od bagnetów żandarmskich zginął Marko Kahaniec, rozpocznie się dziś przed zwykłym trybunałem.

We wtorek 13 b. m. składał tutejszy poseł sejmowy ekscelencya Biliński sprawozdanie poselskie. Sala „Sokoła“ obsadzona była policyą, a na sali samej uwijało się dwóch komisarzy w uniformie i kilku agentów policyjnych.

**Z Suchej** piszą nam: Na ostatniem posiedzeniu rady gminnej (w miejsce zmarłego posła do parlamentu i burmistrza Antoniego Pawluszkiewicza) wybrano jednogłośnie p. Jakóba Malczewskiego burmistrzem miasta Suchej, a p. Kazimierza Banasia zastępcą tegoż.

**Handlarza żywym towarem** w osobie niejakiego Michała Nity aresztowano onegdaj w Tarnowie. Miał on przy sobie trzy dziewczęta, z którymi chciał wyjechać do Brazylii.

## Z zaboru rosyjskiego.

**„Wolna miłość“.** P. Wojciech Szukiewicz wygłosił w Warszawie odczyt o wolnej miłości. Z tego powodu napada na niego cała warszawska prasa klerykalna i narodowo-demokratyczna. P. W. Szukiewicz zaskarżył tedy o oszczerstwo do sądu niejakiego ks. Trepkowskiego, który był inicyatorem tej nagonki.

**Echa napadu na pociąg w Bezdanach.** Według ostatecznych obliczeń, jak donoszą „Birż. Wied.“, pociąg zrabowany wiózł 2.400.000 rubli, z czego było jednak 1,800 000 rubli banknotów wycofanych z obiegu. Napastnicy zabrali przeszło 221.000 rubli, a mianowicie w pieniądzach i walorach 199.000 rubli i pieniędzy z kas kolejowych 22.288 rubli. Nadto pasażerowie ukradli 253.000 rubli w wycofanych banknotach. Razem zabrano tedy około 475 000 rubli.

**Samobójstwo — polityczne.** We wsi Dziekanowie, w pow. hrubieszowskim, włościanin Kowalski, prawosławny, wbił hak w ścianę domu między obrazami i powiesił się, pozostawiwszy kartkę, ołówkiem skreśloną: „Ż y ć n i e w a r t o! c z e k a ł e m D u m y, m y ś l a ł e m, ż e g r u n t a c e r k i e w n e r o z d a w a ć b ę d ą b e z r o l n y m, l e c z n i e d o c z e k a ł e m s i ę l e p s z e j d o l i i p o s t a n o w i ł e m p o w i e s i ć s i ę“.

Wisielca znaleziono w klęczącej pozycyi. Mieszkańcy wsi Dziekanowa zbili trumnę, włożyli do niej wisielca i pochowali go pod lasem.

## Ze świata.

**Zamach na generała Miszczenkę.** Jak wiadomo z depesz, generał M i s z c z e n k o, generał gubernator t u r k i e s t a ń s k i, został raniony podczas manewrów. „Birż. Wiedom.“ zamieszczają następujące szczegóły tego wypadku:

W ćwiczeniach brały udział, oprócz garnizonu miejscowego, turkiestańskie brygady strzeleckie, kozacy oraz artylerya. Generał Miszczenko z wielką uwagą śledził przebieg manewrów. Nagle nad głowami gen. gubernatora i jego świty zagwizdały kule. Doświadczeni oficerowie odrazu poznali je po szumie. Nastąpiły nowe salwy. Generał Miszczenko zachwiał się, upuścił binokle oraz chwycił się za nogę. Jednocześnie ranieny został jego adjutant chorąży Zaberorowot. Po nałożeniu opatrunków generała i jego adjutanta powozem przewieziono do Aschabadu. Po wypadku ćwiczenia natychmiast przerwano i przystąpiono do śledztwa. Oględziny ładownic i karabinów wykazały u wielu żołnierzy ostre naboje; znaleziono je w różnych oddziałach wojska.



# SEJM KRAJOWY.

**Lwów,** 15 października.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia poseł **S t a p i ń s k i** oświadczył, że będzie głosował **p r z e c i w** wnioskom komisyi, ponieważ tworzenie nowych Rad powiatowych przyczyniłoby się do pomnożenia trudności w dążeniu ludowców do zmiany administracyi.

W głosowaniu wniosek komisyi **u c h w a l o n o.**

Rozpoczęła się dyskusya nad sprawozdaniem komisyi bankowej o działalności spółek Reifeisena.

Po przemówieniach posłów: Krynickiego, Skwarki i Stefczyka posiedzenie zamknięto. Następne w piątek o godz. 10 rano.

## SEJMY KRAJOWE.

### Obstrukcya w sejmie czeskim.

**Praga.** Po wczorajszem posiedzeniu sejmu miały się odbyć posiedzenia kilku komisyj. Komisya szkolna i kultury krajowej **n i e** miały kompletu. Na posiedzenie komisyi przemysłowej przybyli także niemieccy członkowie. Miano dokonać wyboru przewodniczącego. Ze strony niemieckiej postawiono kandydaturę posła **P a c h e r a.** Przed wyborem zażądali Czesi od Niemców oświadczenia, że są gotowi brać udział w pracach komisyi i zaprzestać obstrukcyi w tej komisyi. Imieniem członków niemieckich oświadczył poseł **S t r a c h e,** że na to **n i e m o ż e d a ć o d p o w i e d z i** i że stanowisko niemieckich członków będzie zależało od stanowiska, zajętego przez Niemców w plenum.

Przy głosowaniu na Pachera padło 11 głosów, 1 głos na Strachego, 2 kartki były puste, a 11 głosów oddano na prowizorycznego przewodniczącego posła hr. Choteka. Niemcy **n i e o s i ą g n ę l i** więc **w i ę k s z o ś c i.** Poseł Strache złożył oświadczenie, że prezydyum komisyi, według umowy wszystkich stronnictw, miało przypaść Niemcom. Ponieważ większość Czechów nie uwzględniła tej umowy i kandydat niemiecki pozostał w mniejszości, uważają to Niemcy za **z e r w a n i e u m o w y** i nie mogą brać udziału w dalszych pracach komisyi, poczem Niemcy **o p u ś c i l i s a l ę.**

Komisya mimo to dalej obradowała.

**Praga.** Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu odczytano oświadczenie posłów czeskich narodowo socyalistycznych i prawno-państwowych, które **s p r z e c i w i a** się **a n e k s y i** z przyczyn prawno-państwowych. Należało o tem rozstrzygnąć drogą plebiscytu, a nie postąpić w sposób, jaki obrano.

Niemcy prowadzą w dalszym ciągu obstrukcyę.

### Sejm Styryi.

**Grac.** Na wczorajszem posiedzeniu sejmu rozdano sprawozdanie komisyi politycznej z projektem nowej **o r d y n a c y i k r a j o w e j** i **o r d y n a c y i w y b o r c z e j d o s e j m u,** wypracowany na podstawie rezultatu umowy między stronnictwami. Projekt opiera się na zasadach reprezentacyi interesów i rozszerzenia prawa wyborczego przez zwiększenie liczby mandatów. Nowy projekt pomnaża liczbę mandatów o 16 tak, że przyszły sejm ma liczyć 87 posłów.

# TELEGRAMY

z dnia 15 października.

### Delegacya węgierska.

**Budapeszt.** Komisya marynarki delegacyi węgierskiej uchwaliła w ogólnej i szczegółowej dyskusyi pozycye budżetu marynarki.

**Budapeszt.** Komisya wojskowa delegacyi węgierskiej rozpoczęła obrady nad budżetem wojskowym. Referent **O k o l i c s a n y i** wyraził ubolewanie z powodu stagnacyi w rozwoju zbrojenia się, a to ze względu na trudności polityczne.

### Katastrofa w kopalni.

**Królewska Huta.** Według doniesienia dyrekcyi górniczej, udało się prawie wszystkich, razem około 100 zajętych w szybie górników, przez boczny szyb **w y r a t o w a ć.** — **T r z e c h g ó r n i k ó w z g i n ę ł o,** około 20 jest nieprzytomnych. Powód powstania pożaru nie jest znany.

### Strejk uniwersytecki w Rosyi.

**Moskwa.** Zamknięto instytut mierniczy. W uniwersytecie rozpoczęły się wykłady. Nastrój spokojny.

Słuchaczki wyższych kursów żeńskich postanowiły zastrejkować. Rezolucyę tę przyjęto 8000 głosów przeciw 85. Pięćdziesięt słuchaczek wstrzymało się od głosowania.

**Petersburg.** W instytutach: technologicznym, medycznym i politechnicznym wykładów niema. W instytucie komunikacyi i inżynierów cywilnych wykłady odbywają się prawidłowo.

Gazeta „Słowo“ informuje, że projekt nowej ustawy uniwersyteckiej nie był rozważany przez radę ministrów.

Guczkow i Anrep nie zgodzili się na propozycyę, uczynioną im przez prof. Bobiańskiego, pośrednictwa między szkołą wyższą a rządem. Przypuszczają bowiem, że krok ten byłby przypisywany tej frakcyi.

„Wieczer“ przytacza opinie niektórych posłów Dumy z powodu zamknięcia uniwersytetu:

Guczkow zastrzega się, iż w wielu kwestyach nie zgadza się z ministrem oświaty, lecz jednocześnie sądzi, iż strejk studentów, oraz zamknięcie uniwersytetu przeszkadzają Dumie, społeczeństwu, oraz wszystkim przyjaciołom młodzieży uniwersyteckiej w podjęciu walki z ministrem oświaty.

Kapustin znajduje, że zamknięcie uniwersytetów równa się ustąpieniu ministra Szwarca, gdyż nie sposób być ministrem zamkniętych szkół.

Fiedorow uważa, że należałoby poczekać na Dumę, która niewątpliwie dużoby mogła zrobić dla studentów.

Puryszkiewicz wreszcie oświadcza, iż zamknięcie uniwersytetów tylko utrwala i tak już marne stanowisko ministra Szwarca.

**Petersburg.** Rząd postanowił, na wypadek gdyby rozruchy studenckie na uniwersytecie trwały dalej, poczynić **e n e r g i c z n e z a r z ą d z e n i a,** ewentualnie uniwersytet **z a m k n ą ć** i **aresztować przywódców ruchu studenckiego** i usunąć niespokojne żywioły z uniwersytetu.

### Cholera.

**Petersburg.** W ubiegłej dobie zachorowało na cholerę 57 osób, zmarło 27. Ogólna liczba chorych na cholerę wynosi 1024.

### Zastrzeżenia paszportowe w Finlandyi.

**Helsingfors.** Na wniosek generał-gubernatora ustanowiono komisyę senatu celem rewizyi obowiązującego obecnie regulaminu paszportowego oraz regulaminu odnoszącego się do rewizyi paszportów w miejscowościach granicznych.

### Rewolucya w Persyi.

**Tebris.** (Pet. ag. tel.). Po zajęciu monarchistycznie usposobionej dzielnicy Davaeri przez rewolucyonistów, zdemolowano wiele domów bogatych członków klubu monarchistycznego. — Obecnie jest **c a ł e m i a s t o w r ę k a c h r e w o l u c y o n i s t ó w,** którzy wzmacniają obwarowania, aby przeszkodzić ewentualnemu wtargnięciu wojsk szacha do miasta.

## Kursa telegraficzne.

**Budapeszt.** 15 paździer. Pszenica na październik 11·96 do 11·97. Pszenica na kwiecień 12·06 do 12·07. Żyto na październik 9·76 do 9·77. Żyto na kwiecień 10·07 do 10·08. Owies na październik 8·28 do 8·29. Owies na kwiecień 8·48 do 8·49. Kukurudza na wrzesień 0·00 do 0·00. Kukurudza na maj 7·40 do 7·41. Rzepak 14·00 do 14·20.

Oferty mierne. Chęć kupna słaba. Usposobienie słabe. Pogoda: pochmurno

## NADESŁANE.

(Za dział ten redakcya nie odpowiada).

## DROBNE OGŁOSZENIA

Za anons w „Drobnych ogłoszeniach“ liczymy za każde **słowo 6 halerzy, tytuł 20 halerzy.**

**Pracownia haftów**
„WARSZAWIANKA“ Karmelicka 7, poszukuje zdolnych ręcznych hafciarek za dobrem wynagrodzeniem tygodniowem, oraz uczennic.

**Sklep**
z pokojem od 1 listopada 1908 roku do wynajęcia. Radziwiłowska l. 5. Wiadomość u właściciela.

**Winogrona deserowe**
najlepszej jakości niebywale ładne i dobre. 5 kg. za 3 Kor. **soczyste gruszki** „bery melonówki“, **pigwy olbrzymie** za Koron 2·50., dostarcza J. Müller, właściciel winnic, Kiskunhalas Węgry. 1027 20

**Zdolnej staniczarki**
poszukuje pracownia St. Tarczyńskiej, Rynek 15.

**Poszukuje się**
**kucharza** lub człowieka fachowego uzdolnionego do samoistnego prowadzenia restauracyi i kawiarni hotelowej. Zgłoszenia u administratora domu przy ul. Zwierzynieckiej L. 4 w Krakowie. 1034

**Praktykant**
izraelita umiejący dobrze po polsku i po niemiecku, potrzebny jest do biura. Oferty pod H. S. 22 do Biura dzienników, Kraków ulica Sławkowska L. 2. 1036

Potrzebne są
**robotnice i uczenice**
do konces. pracowni
**sukien damskich**
Reginy Braus zam. Feinberg
ul. Dietlowska 35, II. piętro
1028 „Hotel Müllera“

**B. GABRYELSKA**
**otrzymała 5 wagonów**
**nowych**
**pianin do najmu**
po 12-14-16 do 60 Kor.
**Używane instrumenty od 6 K. miesięcznie.**

**Pomocniczej siły biurowej**
**poszukuje fabryka na prowincyi.** Wymagania: piękne pismo, umiejętność biegłego pisania na maszynie i stenografii polskiej i niemieckiej. Oferty adresować:
**A. S. Poste restante Jasło.**

Codziennie
Przeszło **200** Pism
**w 8-miu językach**
znajduje się
**W CZYTELNI DZIENNIKÓW I CZASOPISM**
**Mikołajska 6 I. p.**
**Wstęp 20 h.**
abonament mies. 3 K, akademicki 2 K.

**Odznaczony medalami na wystawach krajowych**
**WYRÓB RĘCZNY**
**PILNIKÓW**
**JANA SĄDLA**
**Kraków—Grzegórzki,**
ul. Woźniakowskiego
dawniej plac Matejki 4.
Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Odbiorców w ich własnym interesie, że jako doświadczony długoletnią praktyką za granicą — zdobyłem znajomość twardzenia (hartowania) moich wyrobów, które odznaczają się starannością i wytrwałością. 965 10
**Ceny konkurencyjne.**

**Antracytu**
**dla gazomotorów dostarcza szybko N. Katzner w Podwołoczyskach.** 886




Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo koncesyonowane
**Biuro podróży**
**Zofii Biesiadeckiej**
**Oświęcim (dworzec)**
sprzedaje bilety okrętowe do
**Ameryki**
I, II i III kl. dla parostatków pospiesznych, oraz bilety kolejowe dla kolei północno-amerykańskich we wszystkich kierunkach.
**Ceny ściśle wodle taryf okrętowych i kolejowych.**
**Bilety okrętowe do Kanady bilety kolejowe kanadyjskie.**
Prospekty darmo i opłatnie.




**PRZEWODNIK**
**rzeczowo spisany**
przez
**S. Cyrankiewicza**
zawiera na stronach:



Opowieść ilustrowana o 50 rycinach zawiera od str. 481—644 jest dodatkiem bezpłatnym do przewodnika po cmentarzach: Krakowa, Podgórza i Zwierzyńca, które napisał i wydrukował swym własnym kosztem i nakładem w Krakowie

**Stanisław Cyrankiewicz**
**Cena książki Przewodnika Koron 6·—.**
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

## NOWOJORSKA GERMANIA

**Towarzystwo asekuracyjne na życie**

Generalna Dyrekcya dla Europy: **Berlin, W. 64, Behrenstrasse 8, we własnym dom**
Generalna Reprezentacya dla Austryi: **Wiedeń, I. Stubenring 18, we własnym domu**

| | | |
|---|---|---|
| Stan ubezpieczeń z końcem roku 1905 . . . . . . . . | K 539,686.228·— | |
| Stan czynny według bilansu z końcem r. 1905 . . . . . | „ 176,528.310·— | |
| Dochód za premie asekuracyjne i odsetki w r. 1905 . . . | „ 30,748.986·— | |
| Nadwyżka z obrotu rocznego 1905 . . . . . . . . . . | „ 2,215.356·— | 13,934.003·— |
| Rezerwy z poprzednich lat dla udziału w zysku . . . . | „ 11,718.647·— | |

**Szczególne korzyści**
jakie daje **Nowojorska Germania** swoim ubezpieczonym są:

1) że **udziela** pierwszej dywidendy już po upływie pierwszego roku ubezpieczenia;
2) że police po 3 latach od wystawienia są o tyle **niezaczepialne**, że zachowują swą ważność, nawet gdy śmierć ubezpieczonego nastąpiła wskutek **samobójstwa lub pojedynku**, a nawet w takim wypadku skoro wniosek zawiera objektywnie fałszywe deklaracye;
3) że dozwolone są podróże i pobyt na całej kuli ziemskiej bez osobnej premii;
4) że ponosi ryzyko **ubezpieczenia na wypadek wojny**, powołanych pod broń **bez podwyższenia premii**;
5) po 3-letniem ubezpieczeniu może ubezpieczony, przy wstrzymaniu dalszego płacenia premii, żądać:
   a) wykupna gotówką; b) policę wolną od wszelkich dalszych premii c) rozszerzenia pełnego zabezpieczenia na wypadek śmierci, na szereg lat; cyfrowe świadczenia Towarzystwa są w policach tabelarycznie uwidocznione.

Gdyby ubezpieczony w ciągu 3 miesięcy nie oświadczył się, natenczas przyjmuje się, że życzy sobie sposobu c) i polica zostaje automatycznie w mocy na całą kwotę ubezpieczeniową, może jednakowoż na życzenie ubezpieczonego, po złożeniu dowodu możliwości ubezpieczenia i po złożeniu zaległych premii wraz z odsetkami, jeszcze w ciągu dalszych 3 lat uzyskać pełną moc prawną.

**Generalna agencya dla Galicyi zachodniej**
**w Krakowie, przy ulicy Jasnej L. 5**
63 **u p. Zygmunta Gleitzmana.**

**Towarzystwo nawiąże chętnie stosunki z osobami nadającemi się do akwizycyi ubezpieczeń na życie, udzielając tymże korzystnych warunków**

## DRUKARNIA LUDOWA

**UL. FILIPA 11. W KRAKOWIE NR. TEL. 710.**
SPÓŁKA ZAREJESTROWANA Z OGRANICZONĄ PORĘKĄ
WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE SZYBKO I PO CENACH NADER UMIARKOWANYCH. :::

**Metodą Berlitza**
udzielają lekcyj osobnych i zbiorowych
**Anglik** z wyższem wykształceniem.
**Francuz** z wyższem wykształceniem.
**Niemiec** z wyższem wykształceniem.
**Włoch** z wyższem wykształceniem.
**Ul. Floryańska 25, I. piętro.**

**Bez nauczyciela**
bez przygotowania i bez znajomości nut może każdy na moim dętym
**„AKKORDEONIE“**




grać pieśni do tańca i marsze. Na wesela, zabawy i wycieczki bardzo się nadające. Instrument ma 10 klawiszy, 20 tonów, 2 klapy powietrzne i kosztuje sztuka wraz z samouczkiem K 2·50, 3 sztuki K 7·—. Przesyła za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem należytości c. i k. nadworny dostawca **HANNS KONRAD**, dom przesyłkowy instrumentów muzycznych w **Brüx Nr. 1176 (Czechy)**. Bogate ilust. główny cennik z przeszło 3000 rycinami darmo i opłatnie.
**Do każdego akordeonu dołączam szkołę darmo.**

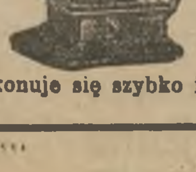
**PLANY ORYENTACYJNE**

dla przemysłu i handlu wyjdą z przewodnikiem nowym nie odwołalnie do 1 listopada b. r. **Zwłokę usprawiedliwiam** tem, że plany wykonane hektografowane okazały się nie trwałe i mimo zwiększonych o wiele kosztów zostaną odbite w litografii, a jako zarazem reklama na czas dłuższy wyjdą i tak w roku Jubileuszowym.

1023 Z poważaniem
**W. S. Müller.**

**Księgarnie S. A. Krzyżanowskiego i Dra Władysława Miłkowskiego**
**w Krakowie**
polecają dzieła pedagogiczne
**Reussnera**
do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **Obcych Języków w Szkole i Domu bez nauczyciela**, z objaśnieniem wymowy i kluczem, pod tytułem:
**Samouczek**
**Polsko-Niemiecki** kurs I-szy K 2·40, — kurs II K 4·80. — **Polsko-Francuski** kurs I kor. 3·60, — kurs II kor. 9·60. — **Polsko-Angielski** kurs I kor. 2·30, — kurs II kor 3·60. — **Polsko-Rosyjski** kurs I k. 4·20, kurs II kor. 5·40. — **Amerykański Przewodnik** z rozmówkami angielskiemi kor. 1·30.

**R. GLANZBERG**
**W TARNOWIE** 497
**ul. Krakowska 3 (naprzeciw gł. poczty)**



**poleca gramofony marki „Aniołek“, wielki wybór płyt najnowszych zdjęć, maszyny do szycia, rowery i części składowe po cenach fabryczn. Reperacye wykonuje się szybko i dokładnie.**




**Koncesyonowana**
**reskryptem c. k. Namiestnictwa z dnia 7 stycznia 1908 L. 124**
**SZKOŁA**
**rachunkowości państwowej ogólnej i kupieckiej**
**w Krakowie, przy ul. Szujskiego 7** (parter).
Wykłady teoretyczne jak niemniej praktyczne ćwiczenia w księgowaniu, prowadzone będą oddzielnie dla Pań, oddzielnie dla Panów — według zatwierdzonego szczegółowo programu nauki. Dla kandydatów względnie kandydatek, mających zamiar przygotować się w krótszym czasie do egzaminu państwowego, otwarto osobne kursa, na które zapisywać się można każdego czasu. — Zgłoszenia przjmuje kierownik szkoły
**JÓZEF TOBICZYK**
**c. k. urzędnik rachunkowy Wyższego Sądu Kraj. w Krakowie ul. Szujskiego L. 7, codziennie od godz. 3—7 po południu.**

**PRACOWNIA SUKIEN JÓZEFINY**
**Uczennicy B. Hersego z Warszawy**
Przyjmuje suknie do roboty. — Fasony Paryskie. — Ceny przyst.
970 Poleca się łaskawym względom Szanownych Pań.
**ulica Wolska L. 28. II. piętro w oficynie**

**Fabryka lakierów**
**Lucyana Baranowskiego**
**Kraków, ul. Wolska 22**

Produkuje:

| | | |
|---|---|---|
| **Lakier bursztynowy** podłogowy, | Lakiery spirytusowe, | Masę francuską do podłóg w 4 kolorach, |
| Lakier kopalowy, | Brunoliny | Farby pokostowe gotowe do użytku, |
| Lakier damarowy, | Sekatywy, | Pokosty. |
| Lakier czarny na żelazo | Emalię w 24 kolorach, | |

Do nabycia w handlach utrzymujących farby i lakiery.
Utrzymuje na składzie:
**Oleje, terpentyny i farby suche.**

**MARKI JUBILEUSZOWE**
**używane kupuję w większych ilościach i płacę do 350 koron za 100 sztuk.** Bliższe szczegóły za nadesłaniem marki na odpowiedź: **Lwów, schowek poczt. 31/n.**
Kto ofrankuje list do mnie zamiast 10 h. **jedną 12-halerzową** otrzyma w zamian pocztówkę ilustr. 10 h. wartającą.

**MYDŁO LILIOWE**
**z konikiem.**
**Najłagodniejsze mydło dla skóry.**

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Odpowiedzialny redaktor: Gustaw Alojzy Titz.
Z Drukarni Ludowej w Krakowie, ul. Filipa 11 (Telefon Nr. 710).